

Tłumaczenie

w. 1. To powiedział Jezus i wzniosłszy swoje oczy ku niebu, rzekł: Ojczy, przysła godzinę: uwielbij swego syna, żeby syn ciebie uwielbił

w. 2. tak jak dałeś mi władzę nad każdym ciałem/nad każdą istotą, żeby wszystkiemu, co mi dałeś (i co teraz posiada), dał życie wieczne.

w. 3. A to jest życie wieczne, aby znali ciebie, jedyne prawdziwego Boga, i tego, którego posłałeś – Jezusa Chrystusa.

w. 4. Ja uwielbiłem cię na ziemi, dokonawszy dzieła, które mi dałeś (i które do mnie należy), abym [je] uczynił.

w. 5. A teraz ty, Ojczy, uwielbij mnie chwałą od siebie, [tą], którą miałem u ciebie zanim stał się świat.

w. 6. Objawiłem twoje imię ludziom, których dałeś mi ze świata. Byli twoi i dałeś ich mnie, a oni byli (oraz wciąż są) posłuszni twojemu słowu.

w. 7. Teraz (poznali i) wiedzą, że wszystko, cokolwiek mi dałeś (i co mam), jest od ciebie.

w. 8. Ponieważ słowa, które mi dałeś, ja im dałem (i teraz oni je mają), a oni rzeczywiście poznali, że od ciebie wyszedłem, i uwierzyli, że ty mnie posłałeś.

Komentarz

Pod względem leksykalnym tekst wydaje się ubogi. Znaczenia i napięcia budowane są poprzez powtórzenia oraz zróżnicowanie kategorii słowotwórczych i gramatycznych (form).

w. 1. Tekst skupia się na dwóch aspektach chwały/uwielbienia: pierwszy dotyczy chwały jako atrybutu Boga (szczególnie w. 1-2 i w. 5), drugi – chwały Bożej, która została objawiona ludziom na ziemi przez nauczanie i działania Jezusa, a zwłaszcza przez wydarzenia pasyjno-paschalne (od śmierci do wniebowstąpienia i obietnicę paruzji). Wiersze 17,1-8 są częścią ciągu wypowiedzi, składających się na tzw. mowy pożegnalne, wygłoszone podczas ostatniego posiłku z uczniami (według Jana miało to miejsce przed świętem Paschy, nie była to zatem wieczerza paschalna, jak sugerują synoptycy), tuż po tym, jak Judasz opuścił wieczerzę (J 13,30-31a). Słowa kierowane są zarówno do uczniów (czasem przybierają formę dialogi – jak np. 13,36-38; 14,5-6.8-9), jak i do Boga (J 17,1nn). Wiele elementów obecnych w 17,1-8 pojawiło się już wcześniej w Ewangelii Jana, teraz są objaśniane, precyzowane lub podsumowywane.

Godzina (gr. *chora*) oznacza tu czas *przejścia z tego świata do Ojca* (por. J 13,1). Jezus konsekwentnie używa stylu peryfrastycznego (omownego, opisowego). Nie mówi wprost o śmierci, ponieważ śmierć w ogóle trudno skojarzyć z chwałą, a

poniżającą i okrutną śmierć na krzyżu z uwielbieniem. Ten sposób mówienia doskonale wpisuje się w „tzw. technikę nieporozumień“ przewijającą się przez całą Ewangelię Jana. Polega ona nadawaniu słowom innego (zazwyczaj duchowego) znaczenia i stopniowym naprowadzaniu słuchaczy na odkrycie tych nowych znaczeń.

W 17,1 pojawia się próba redefinicji chwały/uwielbienia oraz (nie wprost) śmierci na krzyżu.

Unikanie mówienia o śmierci i zastąpienie go mówieniem o chwale oznacza też, że nie można dokonać prostego przyporządkowania: „moment/godzina śmierci na krzyżu = godzina chwały/uwielbienia/wywyższenia“. Uwielbienie bowiem obejmuje i to, co prowadzi do tej śmierci (szczegółowo wyjaśnione w dalszych wierszach), i to, co po niej następuje (zmartwychwstanie i wywyższenie/wniebowstąpienie – częściowo też opisane dalej jako powrót do chwały), i (ledwie zarysowaną) eschatologię.

Początek modlitwy może wydawać się zaskakujący – zamiast pojawiającego się zwykle jednokierunkowego uwielbienia/wysławiania Boga przez modlącego się, pada prośba o uwielbienie oranta. Zaraz jednak następuje wyjaśnienie tego „odwrócenia ról“: Syn (orant) nie potrzebuje tej chwały dla siebie, ale po to, aby w ten sposób został uwielbiony Ojciec. W obu członach zdania celowego użyty został ten sam czasownik – *doksadzo* – w aoryście (*doksason* – imperat. aor. act.; *doksase* – coniunc. aor. act.), inny natomiast jest podmiot, będący jednocześnie wykonawcą czynności. W zdaniu pierwszym działanie należy do Ojca i jest skierowane ku Synowi, w zdaniu drugim działanie należy do Syna i jest skierowane ku Ojcu. Zamiast wspomnianej już zwykłej jednokierunkowości modlitwy pojawia się więc dwukierunkowość (wzajemność).

w. 2. Rozwinięcie tematu chwały poprzez odwołanie się do przeszłego działania Boga (Ojca). Jezus opisuje swoją przyszlą chwałę, przypominając wcześniejsze działanie Boga względem niego. Przyszła chwała, ta, o którą prosi, jest konsekwencją chwały wcześniejszej, co sugeruje użyte przyczynowo *kathos* (tak jak). Wcześniejsza chwała/uwielbienie Syna polegała na tym, że Ojciec dał mu władzę nad całym stworzeniem (por. Kol 1,17), na co wskazuje wyrażenie *pases sarkos* (nad każdym ciałem) oraz *pas* (wszystko w neutr. pl.).

Podobnie jak w w. 1 pojawia się tu konstrukcja celowa (z takimi samymi elementami jak poprzednio: *hina* – żeby + coniunc. aor.). Władza dana Synowi nad stworzeniem służy zbawieniu tego stworzenia, co zostało zawarte w formule „dać im życie wieczne“. Znaczący wydaje się przydawkowy wtęt opisujący *wszystko*: użyto tutaj czasownika *didomi* (dać) w ind. perf. act. Oznacza to, że całe stworzenie nie tylko zostało kiedyś (pod)dane Synowi, ale że wciąż do niego należy.

Nigdzie tutaj nie pojawia się konstrukcja bierna. Jedynym czasownikiem, jaki został użyty w tym wierszu, jest czasownik *didomi* w różnych formach, ale wyłącznie w stronie czynnej. W ten sposób podkreśla się aktywne działanie Boga w akcie nadania władzy Synowi, w akcie poddania Synowi całego stworzenia, a następnie aktywne działanie Syna, który ma dać stworzeniu życie wieczne. Odwołanie się do całego stworzenia (każdego ciała i wszystkiego) może kojarzyć się z eschatologicznym

odnowieniem stworzenia. Oznacza to, że chwała i władza Syna rozciągają się na czasy ostateczne.

w. 3. Ten wiersz z kolei tłumaczy, na czym polega życie wieczne. Wydaje się, że nastąpiło tutaj zawężenie rozumienia „wszystkiego“ do ludzi, o czym świadczy użycie czasownika *ginosko* (poznać, wiedzieć, zrozumieć). Ewangelia Jana bardzo często zestawia obok siebie życie wieczne oraz wiarę, która do niego prowadzi. Tym razem zestawione jest życie wieczne oraz poznanie. Wydaje się, że autor czwartej ewangelii może niekiedy traktować wiarę i poznanie łącznie, jako pojęcia, które posiadają jakąś część wspólną, inaczej jednak rozkładają się w nich akcenty: w poznaniu zwykle akcentowany jest czynnik rozumowy, w wierze – osobiste zaangażowanie. Tutaj na taką synonimię wskazuje dalszy ciąg zdania, gdzie pojawia się opis przedmiotu poznania: jedyny prawdziwy Bóg oraz posłany przez Boga Jezus Chrystus. Poznanie prawdziwego/wiernego i godnego zaufania (gr. *alethinos*) Boga prowadzi do kontatacji, że jest On nie tylko *inny* niż bogowie świata hellenistycznego, ale że jest On jedynym Bogiem, któremu *można* zaufać (skoro jest *wierny, wiarygodny i prawdziwy*). To z kolei powinno skutkować osobistym zaangażowaniem, a więc wiarą. „Dowodem“ na wierność i wiarygodność Boga jest posłanie na świat Jezusa Chrystusa. Można tę wypowiedź potraktować eliptycznie jako pierwszą część chiazmu i próbować zrekonstruować część drugą. Poznanie (*ginosko*), kim jest Jezus, przez kogo został posłany, kogo reprezentuje i na czym polega jego misja, prowadzi do wiary, a wiara jest warunkiem osiągnięcia życia wiecznego.

A. Życie wieczne to jest

B. poznanie jedynego, prawdziwego Boga

C. i Jezusa Chrystusa, którego posłał.

C' *posłannictwo Jezusa Chrystusa*

B' *prowadzi do poznania prawdziwego Boga,*

A' *A poznanie prawdziwego Boga prowadzi do wiary i życia wiecznego.*

w. 4. Motyw posłannictwa i motyw chwały zostają ze sobą połączone. Uwielbienie Ojca przez Syna na ziemi polegało na wypełnieniu przez Syna posłannictwa. Użycie ind. perf. act. w ostatniej części zdania (*dedokas* – dałeś i teraz należy do mnie) wskazuje, że powierzona sobie misję Jezus traktuje nie (lub nie tylko) zadaniowo, lecz jako dyspozycję. A zatem wielbienie Ojca jest nieustanną dyspozycją i aktywnością Syna.

w. 5. Autor czwartej ewangelii rozwija wcześniej zasygnalizowany motyw chwały/uwielbienia Syna, przedstawiając go teraz z innej perspektywy. Odwrócona zostaje kolejność z w. 1. Tam Ojciec miał uwielbić Syna, aby Syn mógł uwielbić Ojca. Tym razem Syn wielbi Ojca i ma to prowadzić do uwielbienia Syna. W w. 2 wspomniano też, że przyszła chwała jest skutkiem wcześniejszego poddania całego stworzenia pod władzę Syna. Teraz doprecyzowana zostaje koncepcja przyszłej chwały jako ostatniego etapu posłannictwa. Syn zostanie otoczony taką chwałą, jaką miał „na początku“, jeszcze przed powstaniem świata (ciekawa konstrukcja z urzeczywinnieniem infinitivu *pro tou ton kosmon einai* – dosł. „przed byciem świata“). Widać tu wyraźne nawiązanie do prologu Ewangelii Jana i stanu chwały określonego po prostu jako „bycie u Boga“ (por. 1,1-2). Śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, ściśle ze sobą związane, traktowane przez ewangelistę niemal

punktowo, są więc razem rozumiane jako uwielbienie Syna i otoczenie Go chwałą Ojca (por. Flp 2,9-11).

Przywołanie stanu sprzed powstania świata nie oznacza powrotu do niego. Służy jedynie przypomnieniu preegzystencji Syna, jego boskiego pochodzenia. Stan „przed byciem świata“ nie może być „zrekonstruowany“ choćby dlatego, że świat istnieje. Jakby w odpowiedzi na te myśli czy wątpliwości, w kolejnych wierszach pojawiają się próby ich rozwiania. Z drugiej strony, wzmianka o stanie „przed byciem świata“ może sugerować, że otoczenie Syna chwałą oznacza zaistnienie stanu „przed byciem nowego nieba i nowej ziemi“, co by korespondowało z w. 2 i jego eschatologicznymi konotacjami.

w. 6. Teraz Jezus odnosi się do świata, aby nie powstało wrażenie, że uwielbienie Ojca przez Syna i Syna przez Ojca dotyczy wyłącznie ich wzajemnych relacji. Jezus objawił ludziom imię Boga. Imię (gr. *onoma*) oznacza tutaj najgłębszą istotę Boga, czyli przede wszystkim Jego miłość i pragnienie zbawienia ludzkości. Objawienie z kolei nie ogranicza się do nauki, jaką Jezus głosił, lecz obejmuje wszystkie te elementy, o których była mowa wyżej. W śmierci Syna, Jego zmartwychwstaniu, wywyższeniu i powtórным przyjsciu realizuje się Boża miłość i zbawienie (por. J 3,16). Są one skierowane do ludzi „ze świata“. „Świat“ nie jest tutaj wartościowany negatywnie (jak czasem to bywa w Ewangelii Jana). Wydaje się, że ma znaczenie neutralne, podobnie jak w w. 5.

Dalsze słowa nawiązują do w. 2, choć użyto innych form gramatycznych:

dedokas z w. 2 (ind. perf. act. – *co mu dałeś i co teraz posiada*) zastąpiono *edokas* (ind. aor. act. – *których [mi] dałeś*). Ma to swoje uzasadnienie w treści. O ile w w. 2 *wszystko* czyli całe stworzenie, bez specyfikacji, zostało poddane władzy i należy do Syna, którego celem jest zbawienie świata, o tyle w w. 6 pojawia się konkretyzacja – *moimi* (czyli należącymi do Jezusa), są ci, którzy byli i są posłuszni Bożemu słowu.

w. 7. Ten wiersz również nawiązuje do w. 2, ale nie tylko. Wiersz 2. wspomina o władzy nad wszystkimi istotami (wszelkim ciałem) danej Synowi przez Ojca. W w. 7 nie pojawia się taka konkretyzacja. Może więc chodzić i o wspomnianą władzę, i o reprezentację, w jaką „wyposażony“ jest Syn, o której wielokrotnie Ewangelia Jana wspomina. Ci, którzy należą do Syna, wiedzą zatem (i wierzą – przy czasowniku *ginosko* użyta została podobna implikacja jak w w. 3), że cała nauka, którą Jezus przekazywał, i wszystkie znaki, jakie czynił, wszystko, co stanowiło istotę jego posłannictwa, nie pochodziło od niego samego jako wysłannika, lecz od Boga.

w. 8. Teraz następuje rozwinięcie niektórych elementów składających się na określenie „wszystko“ z w. 7. Są to zatem, jak już wspomniano, słowa Jezusa, które po pierwsze pochodzą od Boga (*edokas* – ind. aor. act. *słowa, które mi dałeś*), a po drugie pozostają w człowieku (*dedokas* – ind. perf. act. *słowa, które im dałem i które teraz oni mają*). Przyjęcie tych słów sprawiło, że ludzie mogli poznać (i uwierzyć – por. *ginosko* w w. 3 i 7) źródło, przyczyny i cel misji Jezusa. Wydaje się, że w tym kontekście znaczący jest też przysłówek *alethos* (prawdziwie), nawiązujący do w. 3 i użytego tam przymiotnika *alethinós*. „Poznać prawdziwie“ oznaczałoby poznać w sposób, który prowadzi do wiary, do zaufania przedmiotowi poznania i do gotowości potwierdzania poznanych treści.

